

Tajemnice dna Bałtyku

► Ślady wielkiej powodzi na północ od Rozewia

► Okradany wrak z XIV wieku, zatopione jeziora

Kazimierz Netka
Morze Bałtyckie

Tajemnicze zagłębienia, zatopione „pojezierze”, wrak żaglowca z XIV wieku penetrowany przez złodziei - to tylko niektóre odkrycia na Bałtyku, których dokonali pracownicy **Instytutu Morskiego**. Korzystając z najnowocześniejszych urządzeń technicznych, naukowcy zauważają to, czego dotychczas nie było widać.

Najbardziej niezwykłe są efekty eksploracji prowadzonych około 40 km na północ od Rozewia. Tam, na dnie Bałtyku zauważono zagłębienia i wzniesienia niewiadomego pochodzenia. Potrzeba dalszych badań, by ustalić, jaka może być ich geneza. Prawdopodobnie mają one związek z „pobytem” w tym miejscu lodowca skandynawskiego, kilkanaście tysięcy lat temu.

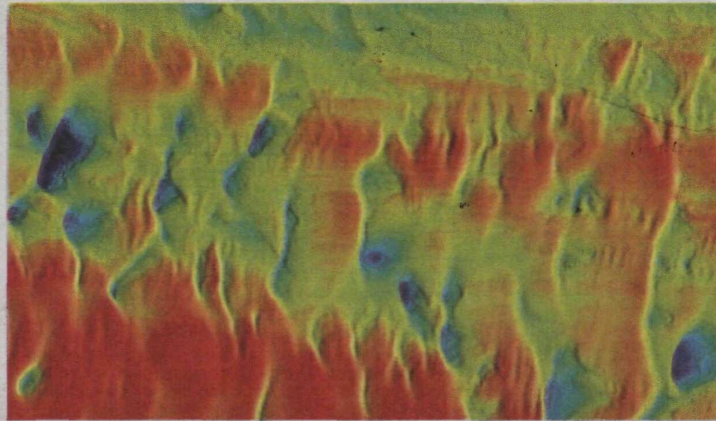
- Na głębokości 20-30 metrów znajduje się w tym miej-

scu wiele zagłębień i wałów, grzbietów o wysokości do 10 metrów ponad dno - mówi prof. Stanisław Rudowski z Zakładu Oceanografii Operacyjnej **Instytutu Morskiego w Gdańsku**. - Z badań osadów, leżących w tym miejscu, wynika, że mogą to być pozostałości jakiejś wielkiej powodzi. Niewykluczone, że w przeszłości płynęła tam wielka rzeka, na przedpolu lodowca.

Żeby wyjaśnić pochodzenie tego podwodnego krajobrazu, potrzeba dalszych badań.

- Zagłębienia w dnie Bałtyku są tam tak duże, że zmieściłyby się w nich nie jeden okręt podwodny, ale cały ich dywizjon - ocenia dr Benedykt Hac, kierownik Zakładu Oceanografii Operacyjnej **Instytutu Morskiego w Gdańsku**. - Okręty te mogłyby w owych zagłębieniach manewrować i wcale nie zagrażałyby sobie wzajemnie.

Naukowcy z **Instytutu Morskiego** dokonali takich odkryć, prowadząc badania z pokładu statku IMOR, wyposażonego w najnowocześniejszą aparaturę. Zastosowanie m.in. sondy wielowiązkowej nowej generacji pozwala uzyskiwać obrazy ukształtowania dna na podstawie pomiarów głębokości co 10 centymetrów. Po-



Obraz dna Bałtyku na północ od Rozewia w podczerwi. To obszar o rozmiarach: 10 x 5,3 km

nadto istnieje możliwość „zajrzenia” niżej, w ziemię, nawet do 60 metrów poniżej dna.

Na północ do Rewala w Zachodniopomorskiem naukowcy z IM natrafili na zalane przez Bałtyk pojezierze. Kiedyś bowiem nasze morze było znacznie mniejsze, a na ówczesnym lądzie powstawał polodowcowy krajobraz, taki, jaki widzimy na Pomorzu. Na zatopionym pojezierzu są duże jeziora, o długości kilku kilometrów, ale też mniejsze. Nie-

wiele jest piasku. Dlaczego? To naukowcy zamierzają wyjaśnić podczas dalszych badań.

Nowoczesna aparatura daje możliwość dokonywania precyzyjnych pomiarów kształtu dna. Pozwala też lepiej „widzieć” pod wodą. Efektem tych obserwacji z pokładu statku badawczego IMOR jest znalezienie żaglowca z XIV wieku, nieco na północ od plaży w Łebie. Niestety, rabusie zauważyli ten zatopiony statek wcześniej i zaczęli go okradać.

IMOR - statek badawczy IM

● RV (research vessel) IMOR jest katamaranem. Stosunkowo niewielkie zanurzenie pozwala tej jednostce prowadzić badania tam, gdzie inne statki nie mogą operować ze względu na zagrożenie pozostania na mieliźnie, na przykład w strefach przybrzeżnych Morza Północnego. Wskutek przyptyków i odpływów, lina styku lądu z wodą przesuwa się. Przy wysokim poziomie morza IMOR ma szansę pracować nawet 300 metrów od niezalewanego lądu.

ZAKŁAD OCEANOLOGII OPERACYJNEJ INSTYTUTU MORSKIEGO W GDAŃSKU

Ślady ich działalności zostały udokumentowane przez **Instytut Morski**. Sfilmowano m.in. wąż strażacki, wykorzystywany do odsysania piasku.

Posiadanie najnowszych urządzeń umożliwia **Instytutowi Morskiemu** dokonywanie analiz potrzebnych do działań gospodarczych. Ma to duże znaczenie zwłaszcza dla rybołówstwa, ochrony środowiska, a także dla energetyki odnawialnej. Dokładne poznanie „krajobrazu” dna Bałtyku,

a także przeszłości geologicznej poniżej daje większe szanse precyzyjnego planowania budowy farm elektrowni wiatrowych na Bałtyku, układania pod wodą gazociągów, kabli. Naukowcy z **Instytutu Morskiego w Gdańsku**, a także statek IMOR są dobrze znani za granicą. Angażowani są do prac na różnych morzach. Świadczyli usługi zagranicznej firmie, badając Bałtyk na trasie planowanego gazociągu Nord Stream.